

Zdzisława Ksaprolewicz



Pan
Tomasz Lis
Redaktor Naczelny „Newsweek Polska”

Szanowny Panie Redaktorze Naczelny

Bardziej tendencyjnego i aroganckiego jak „Ogródkowa Samowola” artykułu nie czytałam. To, że jest on pisany na zlecenie nie ulega mojej wątpliwości. Oświadczam Panu, że był to ostatni numer „Newsweeka” jaki zakupiłam, gdyż tym paszkwilem przekonał Pan mnie, że Pan i pańscy dziennikarze uprawiają „prasową prostytutkę”. Tacy dziennikarze jak Pani Małgorzata Świechowicz powinni wrócić do szkoły i powtórzyć zajęcia z etyki. Winien jest mi Pan 5zł, które wydałam na to Pańskie nic nie warte czasopismo

Mówienie o zapaści całego środowiska działkowego jest bzdurą. Jest tysiące pięknych działek w wielu miastach i miasteczkach gdzie oprócz zwykłej działalności w ogrodach prowadzone są szerokie programy społeczno- kulturalne przy udziale władz lokalnych, a często przy ich dużym wsparciu. Zapraszam Pana do mojego ogrodu „Flora” w Żarach.

Mam pewność, że Pani Małgosia (autorka) nie była nigdy w ogrodzie działkowym i nie ma pojęcia jak to wszystko funkcjonuje i dlatego ludzie tak się garną do Polskiego Związku Działkowców i chcą wypoczywać w ogrodach. Oczywiście mam świadomość, że u nas jak w każdej rodzinie „czarna owca” się znajdzie ale to nie jest jeszcze powód by uogólniać i mówić że działkowcy, ich ogrody i związek to relikty przeszłości i należy go zlikwidować, jak mówi poseł Andrzej Dera, którego tak chętnie Pani autorka cytuje. O pozostałych Pani autorki źródłach jak Pan Jarząbek i Państwo Michalakowie można nie wspominać gdyż ogólnie wiadomo, iż są to ludzie nie przystosowani do życia w normalnym społeczeństwie i nie warto nawet dyskutować z ich argumentacją. Pani autorka jednak doskonale wplotła ich wersje wydarzeń w swój artykuł gdyż doskonale pasowali do konwencji i celu w jakim on został napisany. Ja mam świadomość, że poprzez takie artykuły jak zwykle chodzi o przygotowanie dobrej atmosfery politycznej do przeprowadzenia „reform” polegających na odebraniu gruntu działkowcom, gdyż stanowią one obecnie wielką wartość.

Szanowny Panie Redaktorze Naczelny

Nie tędy droga, proszę nas nie traktować jak marionetki, które ślepo wierzą w moc słowa pisanego, chyba nie chce Pan by Pańska redakcja była traktowana jak tuba propagandowa dla tych którzy akurat dobrze płacą.

Pozdrawiam i zachęcam do przemyśleń bo raz stracone zaufanie bardzo trudno jest odzyskać

Zdzisława Kasprolewicz

Działkowiec z Żar

Były czytelnik „Newsweeka”

Kasprolewicz Zdzisław